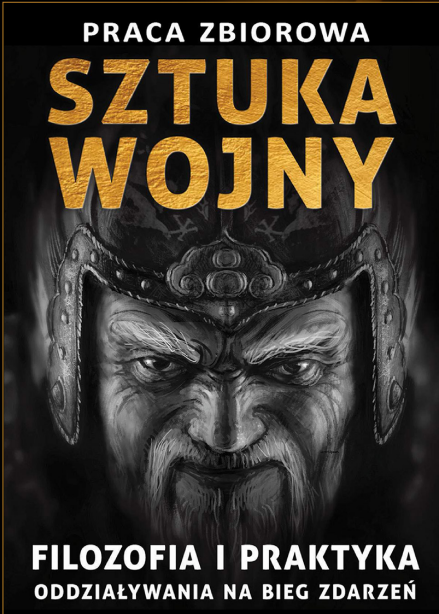


POLSKI ALARM SMOGOWY: PROGRAM "CZyste POWIETRZE" DO PILNEJ NAPRAWY

Niewystarczająca kampania informacyjna na temat możliwości dofinansowania i brak wsparcia dla najuboższych gospodarstw domowych – to niektóre z mankamentów programu Czyste Powietrze, które według Polskiego Alarmu Smogowego wymagają zmian.

W programie, który zakłada wymianę 3 mln kopciuchów w ciągu 10 lat, do tej pory złożono ok. 200 tys. wniosków i zrealizowano ok. 70 tys. inwestycji. Proces włączania do niego banków, który rozpoczął się kilka dni temu, powinien znacznie przyspieszyć realizację inwestycji.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli
Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Według rankingu Air Quality Index największe polskie miasta znajdują się w niechlubnej czołówce najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie. W styczniu, po fali dużych mrozów, Wrocław znalazł się nawet na pozycji wicelidera – tylko stolica Bangladeszu, Dhaka, miała gorsze wskaźniki powietrza. Jedną z przyczyn tak wysokiego poziomu smogu są tzw. kopciuchy. Program Czyste Powietrze miał to zmienić, jednak jak pokazują liczby, do tej pory efekty nie są spektakularne.

– Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że w ciągu 10 lat zostanie ocieplonych 3 mln domów i wymienione 3 mln źródeł ciepła za kwotę 100 mld zł. Czyli średnio licząc, to 300 tys. domów i wydanych 10 mld zł rocznie. Po 1/4 działania programu złożono zaledwie 200 tys. wniosków i wykonano 70 tys. inwestycji. W tym momencie programu, gdybyśmy szli zgodnie z planem, powinniśmy być blisko liczby 700 tys. inwestycji. Te liczby pokazują, w jakim stopniu ten program tak

naprawdę działa – mówi agencji Newseria Biznes Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

W maju 2020 roku rząd ogłosił restart programu. Uproszczono m.in. składanie wniosków i skrócono czas oczekiwania na decyzję. Zmiany okazały się jednak niewystarczające. Dlatego Polski Alarm Smogowy apeluje o dalsze reformy programu.

- Zależy nam na tym, żeby aplikowanie do programu Czyste Powietrze było jeszcze prostsze, bo wciąż są z tym problemy. Chcemy, by pieniądze były rozprowadzane przez sektor bankowy. W każdej gminie jest bank, który mógłby się zajmować dystrybucją pieniędzy – wyjaśnia Piotr Siergiej.

Ten postulat został już spełniony. Do programu zostały włączone banki, które mają się zająć procesem przyznawania dotacji. Nabór instytucji rozpoczął się na początku miesiąca i potrwa do 23 lutego. Zgłaszać się mogą zarówno banki komercyjne, jak i członkowie zrzeszenia banków spółdzielczych. Od połowy roku mają być w nich dostępne pierwsze kredyty na sfinansowanie energooszczędnych inwestycji. Dzięki temu w jednym, bankowym „okienku” chętne osoby będą mogły złożyć dokumenty o dotację oraz uzyskać kredyt na realizację projektu (przyznana dotacja pozwoli spłacić część zaciągniętego kredytu).

- Mamy program na 100 mld zł, czyli gigantyczną kwotę pieniędzy do wydania, tymczasem nie jest prowadzona stała kampania informacyjna. Czyli jak obywatel ma się zgłosić po dofinansowanie, skoro on nawet nie ma pojęcia, że to istnieje? Więc to jest kolejny nasz postulat: kampania informacyjna – wskazuje rzecznik PAS.

Świadomość jest niewystarczająca nie tylko wśród mieszkańców, lecz także samorządów. Jak wynika z grudniowej ankiety PAS, tylko połowa miast wojewódzkich posiada informacje o liczbie kotłów przeznaczonych do wymiany. Spośród znajdujących się na liście WHO najbardziej zanieczyszczonych miast tylko 20 policzyło kopciuchy. W gminach, w których trwa proces ich wymiany, mieszkańcy często korzystają z samorządowych programów dotacyjnych, a nie rządowego Czystego Powietrza.

Kolejne gminy podpisują porozumienie z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej w ramach programu. W sumie już tysiąc gmin zadeklarowało w ten sposób wprowadzanie ułatwień dla mieszkańców w dostępie do finansowania.

- Samorzady, wójtowie, sołtysi są bardzo blisko obywatela, oni znają ich problemy, są w stanie pomóc. Gdyby rząd zdecydował się na to, że dofinansuje samorzady, bo to by było nowe zadanie dla samorządów, mogłyby one utworzyć stanowisko ekodoradcy, który będzie obywatelowi pomagać w wypełnianiu wniosków. To jest jeden etat, ale dla biednej gminy to są duże pieniądze, więc rząd powinien wspierać takie gminy finansowo – mówi rzecznik PAS.

Jak zapowiada minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka, rząd przygotował pakiet zachęt dla gmin do zaangażowania się w program. Wśród nich są środki na tworzenie punktów konsultacyjnych. Zapowiada również uruchomienie ogólnopolskiej kampanii informacyjno-promocyjnej programu.

Kolejnym postulatem Polskiego Alarmu Smogowego jest większe wsparcie dla najuboższych.

- Z jednej strony są dosyć duże kwoty dofinansowania, sięgające ponad 60 proc. całości inwestycji, tylko że pamiętajmy o tym, że jeżeli ocieplamy dom, wymieniamy okna, drzwi, ocieplamy ściany, wymieniamy kocioł, to są kwoty rzędu co najmniej 40-50 tys. zł. Żeby to dofinansowanie uzyskać, najpierw musimy przeprowadzić inwestycję, czyli wyłożyć tę kwotę, a potem uzyskać zwrot finansów. Niewielu ubogich ludzi ma takie kwoty – przekonuje Piotr Siergiej. - Ci ludzie mogą nawet nie mieć zdolności kredytowej, żeby uzyskać finansowanie. To jest potężna bariera dla najuboższej części naszego społeczeństwa.

Obecnie dotacje wypłacane są do 60 proc. poniesionych kosztów (maksymalnie 37 tys. zł) przy miesięcznych dochodach do 1,4 tys. zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych lub do 1960 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego. Osoby o niskich dochodach mogą ubiegać się o wyższe wsparcie.

Jak podkreśla ekspert, bez przyspieszenia programu Czyste Powietrze wymiana starych kotłów i pieców zajmie kilkadziesiąt lat. W Polsce wciąż działa blisko 3 mln kopciuchów. Aby odczuć poprawę jakości powietrza, co roku powinno zniknąć ok. 10 proc.

- Znaczącą poprawę już odczuwa Kraków, gdzie w ciągu ostatnich siedmiu lat zlikwidowano łącznie około 40 tys. kopciuchów. W tym czasie średnia jakość powietrza poprawiła się o 40 proc. To już mieszkańcy Krakowa mogą wyraźnie odczuć. Ta pozytywna zmiana to właśnie efekt przepisów antysmogowych - mówi rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Program Czyste Powietrze będzie realizowany do 2029 roku. Jego łączny budżet to 103 mld zł. W pierwszym naborze 2021-2022 łączny limit, w ramach którego banki będą przekazywać do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej wnioski o dotacje, wyniesie ok. 1,5 mld zł.